

Prenumerata „Postępu“
wynosi:
w Austrii: rocznie kor. 5—
półrocznie „ 2:50
kwartalnie „ 1:25
Za granicą:
w Niemczech: rocznie kor. 6—
w innych państwach: rocz. „ 7:50
Numer pojedynczy kosztuje 10 h.
Reklamacye otwarte są wolne
od opłaty pocztowej
Prenumeratę oraz wszelką ko-
respondencyę nadsyłać należy
pod adresem:

Redakcja i Administracja „Postępu“
Kraków, ul. św. Tomasza 1. 37.
(Dom robotniczy).

Biura Redakcyi otwarte codzien-
nie od godziny 9—12 przedpoł.
z wyjątkiem niedziel i świąt i od
godziny 4—7 popołudniu.

POSTĘP

Organ polskich Związków chrześcijańsko-socjalnych.

Wychodzi co sobotę.

„Postęp“ redaguje Komitet.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje
kierownik tego działu p. Stefan
Rogalski w biurze, Admini-
stracyi „Postępu“ od godz. 10—11
przed poł.

Gena ogłoszeń:

Zwyczajne ogłoszenia za wiersz
szpaltowy drobnym drukiem albo
jego miejsce 20 h. Wiadomości
prywatne umieszczone po zapi-
skach kronikarskich i w „Nade-
ślanem“ za jeden wiersz drobnym
drukiem 30 h.—Ogłoszenia na in-
nych miejscach lub ogłoszenia ca-
łoroczne podług osobnej umowy.

Redakcyę rękopisów nie zwraca.
Nieopłaconych listów nie przy-
jmuje. Beziemiennych wiadomości
nie uwzględnia.
Zmiana adresu 20 halerzy.

Chrześcijańscy Robotnicy! Rozszerzajcie Waszą prasę, czytajcie „Postęp“ i żądajcie go w restauracjach, gospodach i na kolejach!

Program

Polskiego stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego.

Każde stronnictwo polityczne, które chce zyskać dla siebie zwolenników, musi nakreślić sobie jasny plan i wypowiedzieć się, czego chce i do czego dąży. I skoro, jak już pisaliśmy, w naszym kraju wytworzyły się takie stosunki, że żadne z istniejących stronnictw politycznych, niema czy dobrej woli, czy odwagi, by pracować w takim duchu i iść w takim kierunku, jakiego wymaga dobro narodu, wszystkich klas, a nie jednej tylko klasy, czyli podjąć się pracy w całym tego słowa znaczeniu społecznej, a na podstawie zasad moralności, a zwłaszcza sprawiedliwości chrześcijańskiej, jaką to drogą idziemy my ciągle od samego początku naszej pracy, przeto nie możemy już dłużej oglądać się na innych, ale sami o własnych siłach podjąć się musimy tej publicznej czyli obywatelskiej pracy i założyć własne stronnictwo polityczne pod nazwą: Polskie stronnictwo chrześcijańsko-socjalne.

Myśl założenia „Polskiego stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego“ powstaje nie od dzisiaj. Już od roku przeszło prowadzą się w Krakowie prace przygotowawcze, które całą sprawę posunęły już znacznie naprzód, a między innymi wypracowano dokładny i obszerny program socjalno-polityczny tego stronnictwa, który stanowi osobną broszurę. [Z niej

tedy podajemy tu na tem miejscu tylko wyjątki, ważniejsze myśli, bo brak miejsca nie pozwala szeroko się rozwodzić.

Polskie stronnictwo chrześcijańsko-socjalne starać się będzie skupić tych wszystkich bez względu na stan i zawód, którzy pragną na podstawie zasad chrześcijańskich i narodowych pracować dla dobra kraju i całej ojczyzny. Stronnictwo to różnić się będzie od innych tem, że nie będzie się opierało na pewnych stanach i zawodach, lecz wezwie do wspólnego działania cały ogół, wszystkie jego warstwy. Na takiej opierając się podstawie, z walczyć będzie wszelkie przywileje, które pewne klasy i jednostki chcą sobie zachować, oraz wszelkie przeciwieństwa klasowe poszczególnych stanów i zawodów, a natomiast godzić i łączyć będzie ich interesy dla wspólnego dobra całego narodu.

W sprawach religijnych żąda zupełnej wolności dla Kościoła katolickiego w nauczaniu prawd i wewnętrznych jego sprawach, Duchowieństwu nie przyznaje żadnej przewagi w życiu politycznym i gospodarczym, ale uważa go za czynnik równorzędny, a tem samem i równouprawniony z innymi stanami i zawodami.

W dziedzinie narodowej nie wyrzeka się celu, który nam wszystkim przyświeca, odzyskanie niezawisłości Ojczyzny. Dopóki zaś to nie nastąpi, domaga się najszerzego samorządu narodowego we wszy-

stkich zaborach i dzielnicach, z ludnością polską. Ze strony państwa austriackiego żąda poszanowania historycznych praw naszego Kraju, narodowych praw i najszerzego uwzględnienia jego potrzeb i interesów. Dlatego chce rozszerzenia zakresu władzy i prawa dla Sejmu, jaką dotąd ma tylko parlament w Wiedniu i odpowiedzialności władz państwowych w kraju przed Sejmem, nie przed parlamentem tylko, jako to jest dotychczas.

Względem Rusinów jako narodu po-bratymczego, pragnie stronnictwo odnosić się jak najżyczliwiej, zatrzeć i usunąć toczącą się walkę narodowościową, zwalczając stanowczo rzeszoną przez niektóre stronnictwa polityczne ten tak zwany szowinizm czyli nienawiść narodową.

W sprawach dotyczących Śląska nie uwzględnia stronnictwo uroszczeń Niemców szkodliwych dla narodowości polskiej i dla jej bytu narodowego. Na tej podstawie w stosunku do Śląska bronić będzie polskiej narodowości i jej stanu posiadania przed niemieckim uciskiem i zalewem. Co więcej żąda stronnictwo przyłączenia polskiej części Śląska do Galicyi, oraz do dycezyi krakowskiej.

Stronnictwo jest nawskróś demokra-tyczne, ludowe i jako takie dążyć będzie do otwarcia wszystkim warstwom naszego społeczeństwa równego dostępu do spraw publicznych i możliwości wywierania na nie wpływu, a jako drogę do tego uważa zaprowadzenie równego, powszech-

Czy socjalizm jest dzieckiem chrześcijaństwa?

Zobaczmy, o ile jeszcze socjalizm zapo-
zyczył się u liberalizmu i niewiary.

Liberalizm albo uważa religię jako sprawę naukową, dotąd nierozwiązaną a nie sprawę życia, albo odrzuca prawdy religijne, nie uznaje dla religii prawa mieszanania się do życia społecznego, państwowego, gospodar-
czego — religię uważa potrzebną tylko «dla ludu» jako środek przeciw buntowi i rewolucyi. A więc religia to tumanianie ludu!

Socjaliści idą trochę dalej i wyrzucają religię z życia politycznego i społecznego krótkim hasłem: Religia to rzecz prywatna. Socjaliści nie chcą religii nawet dla ludu. Liberalizm pozwala tylko wątpić o religii, socjalizm odrzuca wprost prawdy religii. „Dla socjalizmu, mówi Biederlack, wszystkie wyznania są równie złe, liberalizm zaś uważa wszystkie wyznania religijne za równie obojętne, czasem nawet za równie dobre.

Ani socjalizm, ani liberalizm nie uznają żadnego prawa moralnego, ustanowionego przez Boga, żadnych praw i obowiązków

pochodzących od Boga, żadnego nakazu Bożego dla ludzi, aby żyli w społeczeństwie*).

Wszystko to, mówią, zależy od rozwoju zewnętrznych stosunków ekonomicznych, nauki i oświaty. Państwo i władza nie są od Boga, ale są wynikiem rozwoju rodu ludzkiego.

Człowiek, mówi liberalizm, jest istotą z natury dobrą i szlachetną, dajcie mu zupełną wolność, a nastąpi w świecie ład i harmonia. Socjalizm idzie dalej i woła: wszystko złe i wszelka zbrodnia ludzka pochodzi tylko z „własności prywatnej“. Zabierzcie ludziom to, co posiadają na własność, a będzie raj na ziemi!

W nauce o małżeństwie socjalizm idzie także o krok dalej od liberalizmu. Odziera małżeństwo z wpływu religijnego i kościelnego i żąda nie warunkowej lecz zupełnej— jak w pożyciu zwierząt — wolności w zawieraniu i rozwiązywaniu małżeństw.

Słowem: korzeniem i podwaliną socy-
lizmu jest ateistyczno-materyalistyczny po-
gląd na świat t. j. nie przyjmujący ani

Boga ani duszy nieśmiertelnej w świecie — a ten pogląd na świat jest zapożyczony i żywcem wzięty ze skrajnego liberalizmu, z niewiary, a więc słusznie nazwałem so-
cjalizm «dzieckiem niewiary».

Nic wierzysz? — Niech za mnie Bebel od-
powie, głowa socjalistów niemieckich. Oto
co mówił 16. września 1878 w parlamencie
niemieckim: „Moi panowie! zaczepiacie nas
o to, że nasze poglądy na religię są ateisty-
czne i materyalistyczne (t. j. nie przyjmują
Boga ani duszy nieśmiertelnej): Uważam to
za słuszne... Jestem silnie o tem przekonany,
że socjalizm doprowadzi kiedyś do
ateizmu (niewiary)“. I wykazuje potem,
że socjaliści tę „naukę“ przejęli od niedo-
wiarków, którzy głosili ją w Niemczech
i Francyi bezkarnie w wieku 19. jak n. p.
Feuerbach, Strauss, Renan i inni. „Myśmy,
mówił dalej, te ateistyczne (bezbożne) po-
glądy przyjęli za swoje na podstawie nau-
kowego (!?) przekonania i uważamy za swój
obowiązek rozszerzać je dalej i rzu-
cać w masę ludzi“.

A więc socjalizm wziął główne swoje za-
sady od niedowiarków — a więc socjalizm
jest dzieckiem niewiary!

*) Biederlack: Kwestya społeczna, nr. 53.

Dyplomy honorowe i złote medale na wystawach światowych

Tutki higieniczne do papierosów Rudolfa Herliczki
W KRAKOWIE. Do nabycia we wszystkich trafikach i znaczniejszych handlach.

nego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego do wszystkich ciał prawodawczych tak państwowych jak autonomicznych, z uwzględnieniem naszych praw narodowych; dalej zaprowadzenie rozległego samorządu dla powiatów i gmin, wolności osobistej i wolności prasy, oraz jak najszerszego prawa koalicji (zrzeszania się).

W sprawach społecznych i zarobkowych stronnictwo ma szczególną otoczyć opieką klasy pracujące. A więc dążyć ma do podniesienia moralnego i materialnego warstw robotniczych do wywalczenia im znośnych warunków bytu drogą samopomocy i ustawodawstwa, a zarazem udaremniać zabiegi i z walczać z całą stanowczością z akuserycznej wonej partii społecznej przewrotu czyli socjalnej demokracji.

Rękodzielnicy i kupcy polscy znajdują w tem stronnictwie niezawodnego obrońcę ich bytu, zabezpieczenia ich interesów przed zgubną konkurencją, a zwłaszcza przed nieuczciwą żydowską.

Takiego samego orędownika dla obrony i podniesienia rolnictwa znajdują w tem stronnictwie gospodarze i chłopcy przez szerzenie zawodowej nauki, organizację spółek rolniczych, instytucji kredytowych, zdrowej parcelacji, ochrony przed klęskami elementarnymi.

Szkoły w myśl programu stronnictwa mają być oddzielne dla młodzieży polskiej, a oddzielne dla żydowskiej. W polskich szkołach ma nauka odbywać się w duchu chrześcijańskim i narodowym, w takim kierunku ma odbywać się także i wychowanie młodzieży.

Wreszcie stronnictwo bierze na siebie jeden z najważniejszych, ale i najtrudniejszych obowiązków, do jakiego nie chce przyłożyć ręki żadne ze stronnictw politycznych, a tym jest: zrobić porządek z Żydami.

Przekonywa się bowiem nasz naród boleśnie i dotkliwie, otwierają się oczy nawet dotychczasowym żydowskim przyjaciółom, że Żydzi są dla narodu czynnikiem rozkładowym, jak najgubniejszym, wyzyskującym tylko naszą pracę, żyjącym naszym kosztem. Żydzi mimo wiekowego na naszej ziemi bytu nie przestali być narodem odrębnym, obcym. Ale to za mało jeszcze powiedzieć obcym, oni są i nie przestają być dla nas najniebezpieczniejszymi wrogami, wobec którego bronić nam się trzeba jak najrychlej i najenergiczniej. Dlatego też Polskie stronnictwo chrześcijańsko-socjalne podnosi także w swym programie hasło: Precz z tym obcym żywiołem z naszego organizmu narodowego,

Żydów też zwalczać ma stronnictwo stale, energicznie i na każdym polu.

Z takim to programem, w krótkie ujętym słowa, rozpocząć mamy nową pracę obywatelską, do nowej zaprzęgnąć się służby publicznej, by zbudować sobie stronnictwo polityczne, dbałe o dobro kraju, polskiego narodu i wszystkich jego obywateli, by posunąć się w pracy nowej, o krok naprzód, a pracować nadal z Bogiem i dla Ojczyzny!

Powszechne ubezpieczenie na starość.

I.

Jedno z najważniejszych i najsluszniejszych żądań robotników, o spełnienie którego robotnicy całej Austrii długoletnie staczali boje, jest nareszcie na drodze wiodącej ku urzeczywistnieniu. Rząd centralny, według danej w Izbie posłów obietnicy w dniu 3 listopada b. r. przedłożył Prezydium Rady państwa projekt ustawy zaprowadzający przymusowe ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy wszystkich robotników, chłopów i rękodzielników w Austrii.

Temsamem twierdzenia socjalistów, że stronnictwo chrześcijańsko-socjalne i Koło polskie domagając się połączenia ubezpieczenia robotników z ubezpieczeniem chłopów i rękodzielników, chcą całe ubezpieczenie odwiec — jak twierdzili socjaliści — okazało się najprostszym kłamstwem socjalistycznym, które należy napiętnować.

Przedtem nim przystąpimy do szczegółowego rozbioru projektu rządowego i wyrażenia zdań i żądań robotników, podajemy poniżej ogólne jego postanowienia, żeby wszyscy interesowani mogli się w niem rozglądać i wartość jego ocenić.

Projekt ubezpieczenia przedłożony Radzie państwa obejmuje: nową kodyfikację (połączenie pojedynczych ustaw w jedną całość) dotychczasowego ubezpieczenia robotników na wypadek choroby i wypadków, dalej ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy, a w końcu ubezpieczenie na starość. To ostatnie ubezpieczenie obejmuje najpierw wszystkich robotników przemysłowych, rolnych, leśnych i służących, następnie wszystkich samodzielnie zarobkujących, t. j. drobnych właścicieli posiadłości, drobnych przemysłowców, rękodzielników i drobnych handlarzy. Ogółem projektem rządowym objęci są wszyscy ci, którzy z powodu małego dochodu nie mogą zaoszczędzić odpowiednich zasobów

na starość i to bez względu na to, czy są samodzielnymi, czy zależnymi pracownikami. Liczba podlegających ubezpieczeniu wynosi ogółem około 10 milionów ludzi.

Wszystkie powyżej wymienione gałęzie ubezpieczenia zostaną objęte wspólną, jednolitą organizacją (której dotychczas nie mają ubezpieczenia w żadnym innym państwie).

Ubezpieczenie na wypadek choroby będzie znacznie rozszerzone. Obowiązek ubezpieczenia na wypadek choroby projekt rządowy rozciąga na wszystkich prawie zarobników dziennych, dalej na pracujących w domu i na służbę domową. Rozciągnięcie obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby na robotników rolnych i lasowych, zdaniem rządu, będzie skutecznym środkiem przeciw emigracji sił roboczych za granicę.

Świadczenia ubezpieczenia na wypadek choroby podnosi projekt z 20 tygodni (obecnie) na 52 tygodnie. Dotychczasowe wsparcie położnic zamieni się na „ochronę matek“. Obok tego również i kwestya lekarska w kasach chorych ma uleść nowemu uregulowaniu.

Dotychczasowa autonomia Kas chorych i stanowcza przewaga robotników w zarządach pozostaną niezmienione.

Ubezpieczenie od wypadków podane zostało reformie, która między innymi polega na tem, że robotnicy zostaną zwolnieni od płacenia wkładek, a cały ciężar ubezpieczenia ponosić będą wyłącznie pracodawcy.

Ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy — jak wspomniano — obejmuje wszystkich, którzy utrzymują się z pracy rąk swoich.

Projekt rządowy przeprowadza tu jednak pewne rozgraniczenie a mianowicie: u robotników najemników kładzie główną wagę i nacisk na ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy dlatego, że ubezpieczenie na starość jest u nich najczęściej bez znaczenia, z tego powodu, że daleko wcześniej, przed oznaczonym terminem wypłaty rent na starość, stają się oni niezdolnymi do pracy i rzadko kiedy dożyją do lat 65.

Natomiast u samodzielnie zarobkujących wysunięto stanowczo na pierwsze miejsce ubezpieczenie na starość. Przemysłowiec, lub gospodarz rolny po pewnym okresie czasu pracy na roli lub w warsztacie pragnie mieć zabezpieczone ostatnie lata życia, ażeby nie być skazanym na wsparcie ze strony swej rodziny lub zaopatrzenie z funduszu ubogich. Przytem prawie niemożliwym jest — zdaniem rządu — stwierdzenie, kiedy samodzielnie zarobkujący gospodarz lub przemysłowiec z powodu ubytku sił fizy-

Nienawiść religii Chrystusowej.

Nie może złe drzewo owoców dobrych rodzic jeno złe. Tak i socjalizm, jako dziecko niewiary szerzy tę niewiarę w pismach swoich, jakby nową jakąś „religię“ pogańsko-żydowską, jak to czytałeś może w nr. 91 Głosów: „Szermierze niewiary“. Blisko 65 dowodów świadczy tam o tem, jakimi to, nie dziećmi chrześcijaństwa — ale wrogami religii chrześcijańskiej są socjaliści. Przypomnę tylko słowa Bebla: „Chrześcijaństwo i socjalizm stają naprzeciw siebie jak ogień i woda“. Patrz, co za obluda u polskich socjalistów, jeśli mimo to śmiają pisać, że socjalizm jest dzieckiem chrześcijaństwa, że „P. Jezus był pierwszym socjalistą“ i t. d. Jak to straszne bałamucenie i oszukiwanie ludu! Któż mógł lepiej wiedzieć, czem jest socjalizm, jak Marks i Bebel, ci ojcowie socjalizmu! Oczywiście to, co w polskich gazetach socjalistycznych od czasu do czasu czytamy, są to tylko iskierki owego ognia nienawiści ku religii, jaki płonąć musi w sercu każdego prawdziwego socjalisty, jaki płomie-

niem wybucha w pismach takiego klasycznego bluźniercy socjalistycznego, jakim jest socjalista Dietzgen, i w ulotnych broszurach socjalistów: Bebla (Glossen), Sterna (Religia przyszłości), Lommela (Jezus z Nazaretu), Hegla (Przechadzki ateisty), Dulka (Błędna droga w życiu Jezusa) (!!), Stamma (Wyzwolenie), Douay'a (Przeciw wierze w Boga i pismo św.), Luetgenau'a (Religia naturalna a socjalna), Josua Davidsohn, w tłumaczeniu żony Liebknechta (z rozkazu męża) i t. d.

Szczerszymi i śmielszymi w głoszeniu niewiary są socjaliści niemieccy niż polscy. Nasi dla interesu liczą się jeszcze z tem, że lud nasz jest katolicki. Kiedy 3 lutego 1893 roku poseł katolicki Bachem zapytał socjalistów niemieckich w parlamencie „czy panowie wierzą w życie poza grobem?“ krzyknęli wszyscy socjaliści, jak jeden mąż: „Nie wierzymy!“

I nie może być inaczej, jeno tak jak pisał uczony socjalista belgijski Vandervelde (w książce Socjalizm a religia, str. 9), że: „Pomimo wszystkich twierdzeń so-

cyalistów, wielka masa, a głównie jądro, kierujące partiami socjalistycznymi, składa się prawie bez wyjątku (!) z wolnomyślnych“ (t. j. ludzi bez religii). Można powiedzieć śmiało, że te „wyjątki“ socjalistów „wierzących“ nie są to prawdziwi socjaliści, bo albo nie rozumieją albo nie przyjmują całego międzynarodowego programu i systemu socjalistycznego, który odrzuca religię. Kto zna, rozumie i przyjmuje cały program i wszystkie teorie socjalistyczne, ten musi religię zawiesić na kółku i za jedyną „religię“ ogłosić socjalizm.

Na wszystkie wysiłki obrony i krzyki socjalistów, że ich niesłusznie obwiniamy o niewiarę, można więc najspokojniej odpowiedzieć: Pokażcie choćby jednego prawdziwego socjalistę i katolika w jednej osobie! Nie znajdziecie!

Jeśliś katolik, nie jesteś prawdziwym socjalistą!

Jeśliś socjalista prawdziwy — toś niedowiarek!

Kto inaczej twierdzi lub mówi — kłamie. (Koniec).

Magazyn mebli SZCZEPANA ŁOJKA

Kraków, ul. Szpitalna 34, naprzeciw teatru miejskiego. Numer tel. 738.

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p. — Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, hodniki portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły itp.

cznych byłby zagrożony w swej egzystencji. Wobec tego projekt kładzie u samodzielnie zarobkujących główną wagę na ubezpieczeniu na starość.

Z drugiej strony jednak, musiał rząd uwzględnić bardzo ważny moment częstego przechodzenia niesamodzielnie pracujących do samodzielnych zawodów i dlatego musiano połączyć oba ubezpieczenia w jedną całość, tak że robotnik przy przejściu do samodzielnego zawodu, pozostać ma dalej w stosunku ubezpieczenia. Traci on wprawdzie uprawnienie do renty na wypadek niezdolności do pracy i jest ograniczony w rencie na starość jednakże będzie mu w całości policzony czas, przez który uiszczają wkładki jako robotnik.

Ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy, zapewnia ubezpieczonym następujące renty i świadczenia:

Robotnik (niesamodzielnie pracujący) z ukończonym 65. rokiem życia otrzyma rentę na starość. Jeżeli przed powyższym okresem czasu ubezpieczony staje się niezdolnym do pracy, otrzymać ma rentę na wypadek inwalidztwa.

Samodzielnie zarobkujący otrzymują również po upływie 65 lat wieku rentę na starość. (Ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy — jak wiadomo — samodzielnie zarobkujący nie podlegają).

Wysokość renty na wypadek niezdolności do pracy, zależy od ilości, względnie czasu, i wysokości wpłaconych wkładek. Projekt rządowy rozdziela ubezpieczonych stosownie do wysokości pobieranej płacy na następujących sześć klas:

Kto z ubezpieczonych zarabia tygodniowo do 4 koron 80 halerzy, należy do I kl., opłaca wkładkę 12 hal. tygodniowo. Wpłacając co roku 50 wkładek, ma prawo do renty wynoszącej: po 20 latach 144 koron, po 30 latach 156 koron, po 40 latach 168 koron rocznie.

Klasa II. a i b): zarobek tyg. 4 k. 80 h. do 9 k. 60 h., wkładka tyg. 24 hal., prawo do renty po 20 l. — 193 K., po 30 l. — 222 K. po 40 l. 246 K. rocznie.

Klasa III. a i b): zarobek tyg. 9 K. 60 — 14 K. 40 h., wkładka tyg. 36 h., prawo do renty po 20 l. — 252 K., po 30 l. — 288 K., po 40 l. — 324 K. rocznie.

Klasa IV. a i b): zarobek tyg. 14 K. 40 h. do 24 00, wkładki tyg. 48 hal., prawo do renty po 20 l. — 306 K., po 30 l. — 354 K., po 40 l. — 402 K. rocznie.

Klasa V. a i b): zarobek tyg. 24 do 36 Kor., wkładka tyg. 60 hal., prawo do renty po 20 l. — 360 K., po 30 l. — 420 K., po 40 l. — 480 K. rocznie.

Klasa VI: zarobek tygodn. ponad 36 K. wkładka tygodn. 72 h., prawo do renty po 20 latach 414 K., po 30 latach 486 K., po 40 latach 559 K. rocznie.

Samodzielnie zarobkujący opłacają rocznie 12 wkładek miesięcznych po 1 kor., względnie 50 halerzy i za to otrzymują rentę na starość, która wynosi: po 20 latach 198 K., po 30 latach 222 K., po 40 l. 246 K.

Wkładki ubezpieczeniowe mają opłacać po połowie pracodawcy i robotnicy. Samodzielnie zarobkujący zaś uiszczają wkładki sami. Wkładki samodzielnie zarobkujących rozdzielone zostały na dwie klasy, a mianowicie: ci, których dochód roczny wynosi do 480 K. rocznie, opłacają miesięcznie 50 hal., inni, którzy zarabiają do 2400 K. rocznie, opłacają najmniej 1 K. miesięcznie.

(Zarabiający ponad 2400 K. rocznie nie podlegają ubezpieczeniu). Ustawodawstwu krajowemu pozostawia projekt prawo ewentualnego podwyższenia tej najniższej obowiązkowej wkładki w całym kraju lub pojedynczych jego okręgach.

Ze względu na to, że samodzielnie zarobkujący, będą niewątpliwie chcieli w razie większych dochodów, wpłacać znaczniejsze kwoty naraz, n. p. rolnik po żniwach, rękodzielnik po spieniężeniu towaru i t. d.,

projekt przewiduje dobrowolne większe wpłaty (najwyżej do stu koron), które nie są ograniczone żadnym terminem.

Każda dobrowolna większa wpłata, będzie uważana jako jednorazowa wkładka, za którą ubezpieczający się nabywa prawa do renty. Płatność tej, z powyższych dobrowolnych nadobowiązkowych wkładek, wynikającej renty na starość może nastąpić przed 65 rokiem życia, już po ukończeniu 55 lat. Takie ubezpieczenie przez wkładki nadobowiązkowe, przysługuje wszystkim ubezpieczonym na starość, a więc i robotnikom.

C. d. n.

Rozwój organizacji katolickich robotników w Niemczech.

III.

Oddziały fachowe.

Pamiętać zawsze należy, że w Niemczech istnieją dwa rodzaje organizacji robotniczych:

1. Organizacja chrześcijańska zawodowa, tylko dla robotników przemysłowych, z celem poprawienia bytu robotnika, pomijająca omawianie spraw wyznaniowych i politycznych. Cele ekonomiczne stoją na pierwszym planie, nie wykluczając celów oświatowych. Związki te chrześcijańskie nie mają w obrębie Rzeszy niemieckiej terytoryalnie żadnych granic, ani parafialnych, ani dyecezyalnych; związek mający n. p. siedzibę w Kolonii, ma w każdej dyecezyi członków. Wszystkie zaś związki chrześcijańskie zawodowe połączone są w związek główny.

2. Katolickie towarzystwa robotników. Ich celem głównym jest praca kulturalna, samopomoc, oświata religijna i społeczna. Stowarzyszenia te obejmują zarówno robotników przemysłowych jak i rolnych, którym prawo zabrania należeć do związków zawodowych w ścisłym rozumieniu. Stowarzyszenia te złączone są w organizacje dyecezyalne. I te związki dyecezyalne, oraz związki kilku dyecezyi mają swe własne zarządy. W Niemczech wychodzi się z tej zasady, że każdy związek wymaga zarządu własnego, pod kierownictwem specjalistów.

Przeciw takiemu podziałowi na osobne związki chrześcijańskie zawodowe a katolickie towarzystwa robotników wystąpiło kilku katolików wybitniejszych. Początki tej pracy odrębnej sięgają roku 1899.

Katolikom tym nie podobało się:

1. iż katolicy wspólnie z protestantami mają należeć do jednej organizacji;

2. iż osobne się tworzą związki zawodowe, które nie mają doradców duchownych i stąd łatwo zbłądzić mogą w trudnych sprawach walki ekonomicznej i opuścić wogóle stanowisko chrześcijańskich zasad przyjmując stanowisko bezreligijne;

3. że jak mniemali, związki chrześcijańskie w staraniach swoich używają środków gwałtownych, podobnych do socjalistycznych;

4. iż łączenie się z protestantami sprzeciwia się woli Ojca św., wyrażonej w Encyklice „Rerum novarum“ oraz, że sprzeciwia się woli księży Biskupów, którzy pragną, aby katolicy sami bez protestantów się łączyli.

Kilku wybitnych katolików niemieckich rozpoczęło agitację przeciw chrześcijańskim związkom zawodowym. Przypadek wszakże należy, iż wybitniejsi działacze społeczni wśród katolików niemieckich stoją po stronie związków chrześcijańskich.

Agitacja wyżej wymieniona zmierzała ku temu, ażeby zamiast chrześcijańskich związków zawodowych katolickie towarzystwa robotników załatwiały także sprawy podwyższenia płac itd. Ponieważ sprawy zawodowe można obrabiać tylko w gronie robotników tego samego zawodu, postanowiono tworzyć w obrębie katolickich towarzystw robotników tak zwane oddziały facho-

we, tak, że np. w liczniejszym towarzystwie prócz ogólnych zebrań byłyby osobne zebrania oddziału cieśli, murarzy, metalowców i innych.

Oddziały te znów w obrębie związku całego winny być złączone w związek swój, pozostawałyby jednakowoż zawsze pod kierownictwem głównego zarządu. Ks. patron czy kurator w tych oddziałach fachowych ma głos doradczy, a w niektórych wypadkach może uchwałę wydziału zawiesić.

Sprawę oddziałów fachowych polecono związkom towarzystw katolickich robotników w rozmaitych pismach. Starano się także walne zjazdy katolików niemieckich nakłonić do poparcia oddziałów fachowych. Tymczasem zjazdy katolików niemieckich oświadczyły się dotąd za związkami chrześcijańskimi, milcząc o oddziałach fachowych.

Związki katolickich robotników w Niemczech wogólności także nie zdecydowały się na przyjęcie oddziałów fachowych z wyjątkiem związku, który ma siedzibę w Berlinie, a miał obejmować niemieckie dyecezye północno-wschodnie Niemiec.

Związek berliński jedyny zdecydował się na urządzenie oddziałów fachowych. Około tego też związku gromadzą się obecnie wszyscy zwolennicy katolickich oddziałów fachowych, a przeciwnicy chrześcijańskich związków zawodowych.

Oddziały fachowe przy berlińskim związku datują się od roku 1902. W tym roku założono pierwsze oddziały fachowe w obrębie berlińskiego związku katolickich towarzystw robotników.

Do tych oddziałów fachowych przyjmuje się zatem tylko katolickich robotników i to tylko takich, co należą do towarzystw związku berlińskiego. Ilu członków te oddziały liczą napewno niewiedomo. Zdaje się jednak, że niewiele, ponieważ związek dotychczas żadnego sprawozdania z ich działalności i rozwoju nie ogłosił.

Spółki spożywcze w powiecie chrzanowskim.

Chrzanów. (Otwarcie chrześcijańskiej Spółki spożywczej). W sobotę dn. 7. b. m. odbyło się uroczyste otwarcie Spółki spożywczej.

Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. prob. Kamińskiego, wszyscy uczestnicy tej chwili zebrali się w lokalu Spółki, gdzie poświęcenia lokalu dokonał ks. prob. Jakób Kamiński, który także przemówił do zebranych, zwracając uwagę na ten postereunek pracy tak ważny dla całej ludności chrześcijańskiej miasta Chrzanowa, gdzie wskutek nadzwyczajnego zżyczenia miasta nie może żaden kupiec chrześcijański prowadzić handlu.

W tym samym duchu przemawiali i inni jak: p. Bogdan, ks. Papesch, ks. Minkiński z Krakowa.

Zainteresowanie się Spółką w Chrzanowie jest nie małe. A świadczy o tem i to, że Spółka mieści się już we własnym domu, bo obywatelstwo miejscowe przed paru miesiącami zakupiło dom za 30.000 koron, by w nim pomieścić Towarzystwo obywatelskie i kasę Raiffeisena. Liczba członków Spółki wynosi na początek 250, a kapitał obrotowy 5000 koron. Solidarność inteligencji głównie wraz z duchowieństwem zawdzięczać należy powstanie Spółki. Prezesem rady nadzorczej wybrano ks. prob. Jakóba Kamińskiego, wiceprezesem Dra Murczaka, sędziego, a Dyrekcyę stanowią: ks. Papesch, wik. miejsc., p. Dunikowski i jeden z nauczycielstwa miejscowego.

Nowej placówce pracy chrześcijańsko-społecznej „Szczęść Boże!“ (przyp. Red.)

Twarlsze od wiedeńskich tylko w Związku katolickich Krawców
 UBRANIA GOTOWE krakowskich krawców
 Kraków, ulica Floryańska L. 7. (tuż przy Rynku).
 Lwów, plac Halicki L. 7. (gdzie Centralna Kawiarnia).

Libiąż. Tuż pod Chrzanowem położona wieś Libiąż jeszcze wcześniej założyła u siebie chrześcijańską Spółkę spożywczą, której otwarcie odbyło się we wrześniu b. r. Włościanie własnym kosztem wybudowali na ten cel obszerny dom kosztem 10.000 kor. Złożyli udziały w kwocie 5.000 koron na prowadzenie sklepu i dziś Spółka liczy już ponad 200 członków. W ciągu 6 tygodni obrót towarowy wynosił przeszło 6.000 kor., a każdy dzień w tym miesiącu przynosi do 200 koron dziennego obrotu.

Włościanie Libiążcy dają rzadki przykład solidarności pod tym względem.

Przeosem rady nadzorczej jest ks. August Siuda z Krakowa, a dyrekcję stanowią włościanie miejscowi. Spółka wprowadziła wzory wzięte ze Spółki spozywczej krakowskiej.

Płaza. I tu również czynią się przygotowania do założenia chrześcijańskiej Spółki spozywczej, której otwarcie nastąpić ma w tym miesiącu.

Od Wydawnictwa.

Przypominamy szan. Czytelnikom i Przyjaciółom „Postępu”, by ze względu na koniec roku rozszerzali „Postęp” jako pismo chrześcijańsko-socjalne, broniące szczerze klas pracujących, a piętnujące dosadnie oszustwa socjalistyczne i żydowski wyzysk. Starajcie się Szanowni Czytelnicy, by „Postęp” z Nowym Rokiem powiększył się w liczbę Czytelników i Prenumeratorów w dwójnasób!

KRONIKA.

„Misye kolejowe”. Stowarzyszenie św. Zyty w Krakowie, opiekujące się służącymi dziewczętami, zorganizowało przed dwoma laty opiekę nad podróżującymi samotnie dziewczętami, poszukującymi pracy i służby. Codziennie na dworcu kolejowym w Krakowie oczekują na każdy pociąg osobowy dwie panie ze stowarzyszenia i zabierają przybyłe ze wsi i innych miast dziewczęta, żeby je uchronić przed różnymi niebezpieczeństwami i wskazać miejsce ich służby, a jeżeli takowego jeszcze nie mają, postarają się im o służbę i zaopiekować się nimi. W ten sposób stowarzyszenie uratowało już bardzo wiele dziewcząt od upadku i różnych przykrości. Żeby tak zbożna praca stowarzyszenia mogła wydawać jeszcze większe korzyści, należy stowarzyszeniu pracę ułatwić, przez pouczanie i wskazywanie nieznanym Krakowa dziewczętom te panie, które czekają na stacji z madalem na zielonej wstążce, zawieszonym na szyi, lub z opaską na ręce z napisem „Stowarzyszenie św. Zyty”.

W sprawie wyjazdu do Prus. Okręgowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie donosi nam: Wobec tego, że ludność w coraz większej liczbie udaje się za zarobkiem do Prus, a według informacji otrzymanych z niemieckich biur pośrednictwa pracy, wszystkie miejsca w obecnej porze są zajęte, należy ostrzedz udających się tam za zarobkiem, że mogą doznać zawodu i zajęcia nie dostać. — Jak długo ten stan trwać będzie, na razie określić trudno, nie ulega jednak wątpliwości, że w bieżącym miesiącu polepszenie nie nastąpi.

W sprawie oszczerstwa rzuconego przez socjalistów na ks. Wróblewskiego piszą nam ze Stanisławowa, co następuje: W mieście naszym również zostały rozlepione czerwone afisze, staraniem „towarzyszy”, nawołujące do czytania artykułu „Głosu”, w którym donoszą o uczęszczaniu ks. Wróblewskiego z hrabianką. Dziwi nas niezmiernie, dlaczego są nasze władze, które pozwalają na ogłaszanie kalumnij tego rodzaju, pomimo, że widzą, że jest to prostym oszczerstwem socjalistycznym. Ale chociażby tak nie było, czy ksiądz nie jest

również człowiekiem o wolnej woli i odpowiedzialności za swoje czyny? Nie o to jednak chodziło „czerwonym”. Im chodzi przede wszystkim, by osłabić tego rodzaju paszkwilami w nas wiarę naszą i obniżyć poziom uszanowania, jaki żywymy dla naszych księży. Nadzieje ich jednak się nie spełnią. Socjaliści powinni najpierw swoje brudy wyprać i oczyścić się publicznie z tyłu zarzucanych im kradzieży, rabunków i innych zbrodni. Pytamy ich, czemu nie ogłosili, że ich „towarzysze” okradł w Stanisławowie piekarnię robotniczą, tę tak humanitarną instytucję biednych robotników? czemu nie drukowali publicznie, gdy skarbnik K. nie umiał zdać sprawy z wkładem pobieranych przez 9 miesięcy? czemu nie afiszowali, gdy powstały malwersacje w spółce spozywczej, której kierownikiem był p. Kulman, która to sprawa była nawet przed sądem i o której swego czasu „Kurjer Stanisławowski” wspominał? czemu nie afiszowali, gdy usunęli Makowieckiego bez żadnej podstawy, a który im oddał wiele usług? czemu nie afiszowali, gdy z powodu awantur w warsztatach kolejowych, wywołanych staraniem socjalnej organizacji, ludzie niewinni zostali ze służby wydaleniu, uzyskując w rezultacie 1—2 miesięcy kryminału, a ze wstydu przedtemże umknąwszy do Rumunii lub Ameryki oierpią dziś niedostatek sami i ich rodziny? czemu nie afiszowali, ile grosza przez biednych robotników złożonego zabrali ci „jedyni obrońcy” klasy pracującej. Czemu tego wszystkiego „czerwoni panowie” wydrukowawszy, nie afiszowali publicznie? Oto dlatego, żeby społeczeństwo nie zobaczyło ich we właściwym świetle. Panowie Towarzysze! gdy kto chce uzyskać lub wymierzać innym sprawiedliwość, musi sam być sprawiedliwym. A jeśli kto chce zamiatać cudze progi, niech patrzy, by w najmniejszym zakątku jego własnego asylnu był porządek. — Za Stację platformy „Związku chrześcijańskich robotników” Józef Riegl, sekretarz.

Ankieta w sprawie reformy ustaw ochronnych w górnictwie. W poniedziałek 26. z. m. rozpoczęła się ankieta w parlamencie pod przewodnictwem posła Dra Lichta dotycząca reformy ustawodawstwa ochronnego w górnictwie, zwłaszcza zaprowadzenia 8-godz. dnia pracy, przedłużenia spoczynku niedzielnego i uregulowania stosunków płacy w górnictwie.

W ankiecie brali udział: minister pracy Dr. Gessmann, radca ministerjalny Homann, szef departamentu inspekcji górniczej Holobek, szef departamentu policyjno-górniczego Rotky, ze strony ministerstwa handlu kierownik handlowo-politycznej sekcji Dr. Mataja. Dalej uczestniczyli członkowie niższego wydziału socjalno-politycznego postowie Schojswohl, Jesser, Dr. Benkowitz, Cingr i Zaraniski, prezes wydziału socjalno-politycznego poseł Dr. Mayer, zastępcy przedsiębiorców i robotników, którzy zastępowali spółki organizacji przymusowej wszystkich w Austrii znajdujących się rewirów górniczych, zastępcy związków właścicieli kopalni i zawodowych organizacji robotniczych, pomiędzy ostatnimi figurował prezes główny Związku chrześcijańskich górników Leopold Blajmayer ze Styryi, i w końcu zastępcy stowarzyszeń urzędników górniczych. Po zagajeniu przesłuchano zastępców robotniczych, którzy oświadczyli się za skróceniem zmiany i przedłużeniem spoczynku niedzielnego. h. b.

Nie do uwierzenia, a jednak prawdziwe. Piszą nam ze Stanisławowa: Setki egzemplarzy broszury dwucentowej pt. „Czy socjalizm jest dzieckiem chrześcijaństwa” krążą tu po mieście z rąk do rąk. Konfiskata „Postępu” za przedruk tej broszury, w tysiącach egzemplarzy rozszerzonej w Galicyi, przyczyniła się ogromnie do jej reklamy. Co najdziwniejsza, czemu wierzyć się prawie nie chce, to jest to, że „Postęp” skonfiskowano 10 za słowa księdza M. J. (z broszury: Tajemnice żydowskie), 20 za słowa ks. biskupa Niedziałkowskiego o Żydach, 30 za słowa chłopca z Brzeżnicy.

A więc o Żydach nawet biskup nie może prawdy pisać, bo pan prokurator na to nie pozwala! Ale ujadania i obelgi na Koło polskie, na biskupów, na księży, na religię, bluźnierstwa i fałszywe religijne — te są dozwolone w pismach socjalistycznych, prawie w każdym numerze — to religii nie obraża, to nie pobudza do nienawiści?! Czy już na seryo rządzą nami Żydzi i wrogowie Kościoła?

Żydzienie Andrychowa. Niedawno pisaliśmy o tem, jak magistrat miasta Andrychowa oddany jest na usługi żydowskie. Już to jest przekleństwem naszych miast i miasteczek, że Żydzi grają w nich pierwsze skrzypce, że przed jarmarką i hałatem żydowskim schylają głowy i biją pokłony katolickim radniom miejscy. Ale za mało jest katolikom bić przed Żydami pokłony, oni coraz częściej wysilają się na to, aby Żydzi opanowali zupełnie nasze miasta przez to, że katolickie domy sprzedają lub przynajmniej wynajmują Żydom. Dawniej Żydzi trzymali się po przedmieściach. Dziś stają się już panami centrów miejskich.

Taki fakt zaszedł u nas w Andrychowie. W samym rynku, w domu p. Wincentego Młodzika, katolika, mieszkał żyjący na pensji staruszek ks. Janasz; oprócz tego mieścił się tam sklep katolickich tkaczy. Obecnie wyrzuca się z tego domu i księdza emeryta i sklep katolicki — a osiedla się Żyda. Odtąd już Andrychów stał się szczęśliwym miastem „Gallei”, bo w rynku mieszka Żyd. Tak to nasi obywatele katolicy idą na rękę Żydom.

Ubywa ich. „Tageblatt” poznański donosi, że liczba Żydów w Poznańskim zmniejsza się coraz bardziej. Obecnie zniesiono znowa jedną gminę żydowską, a mianowicie w miasteczku Powidzu, gdzie z dawnej bardzo licznej osady żydowskiej pozostała już tylko jedna rodzina. Również w Mielżynie z dawnej gminy żydowskiej pozostała tylko jedna osoba, którą przyłączono do sąsiedniej gminy w Witkowie.

Tylko u nas w Galicyi Żydzi posuwają się coraz dalej i wydzierają nam grunt z pod nog.

Socjaliści w obronie Prusaków. Od czasu, kiedy udowodniono Daszyńskiemu, że otrzymał 50.000 marek na wybory — nie ulegało wątpliwości, że socjaliści pracują w Galicyi dla Prusaków.

Tak jednakowoż jawnie, jak w jednym z ostatnich numerów „Głosu” nie mieli jeszcze dotąd nawet „towarzysze” odwagi wystąpić w obronie pruskiej bandy.

Oto „Głos” obecnie jawnie, najbezczelniej w świecie, broni przyjętego u nas przez niektóre, zwłaszcza żydowskie firmy, zwyczaj umieszczania na sklepach niemieckich s z y l d ó w. „Głos” więc pomaga, czy raczej pomódz chce do germanizacji kraju!

Wiemy, że z „Głosem” się nikt nie liczy, ale na taką bezwstydną prócz u nas, nigdzie by się socjaliści nie zdobyli. A więc w odpowiedzi na katowanie dzieci polskich, w odpowiedzi na wywłaszczenie nas z ziemi, w odpowiedzi na wszystkie prześladowania — żąda „Głos” niemieckich sztyldów. Żąda tego, bo przecież muszą na łapkach służyć „towarzysze” za judaszowy grosz, od Krzyżaków otrzymany.

Jak się zdobywa głosy ludu? Przed sądem apelacyjnym we Lwowie odbędzie się tymi dniami rozprawa, rzucająca charakterystyczne światło na to, jak pan Kazimierz Jampolski, ludowiec, przeprowadził swój wybór na posła. Oto zaskarżyła go do sądu niejaka Żydówka Belima Scharkel, szynkarka z Cieszanowa, o zapłacenie 980 koron za jadło i napoje, dostarczone w Cieszanowie w dniu wyborów do sejmu. Szynkarka ta wykazała, że ugościła owych chłopów w myśl danej jej instrukcji przez p. Jampolskiego, w sposób bardzo serdeczny, mianowicie wyszynkowała im 40 ówiartówek piwa, 100 flaszek piwa eksportowego, dwadzieścia kilka litrów wina, 8 butelek wina, 108 szklanek herbaty, 34 litrów wódki, 121 porcy różnych gorących potraw 580 bułek, 23 przekąsek, 135 marynowanych

Kurtki myśliwskie, sztylpy do polowania, kapelusze i czapki męskie

☞ poleca magazyn **BRACI BILEWSKICH** w Krakowie obok kościoła N. Panny-Maryi. ☜

śledzi, 59 pudełek sardynek, 4 bochenki ohleba, za 42 koron tytoniu i t. d. Powiatowy sąd zasądził p. Jampolskiego na zapłatę zaskarżonej kwoty. Natomiast sąd drugiej instancji odrzucił pretensję skarżącej. Motywując to tem, że umowa, zawarta między dwiema stronami, jest nieważna, bo w niej mieści się karygodna czynność, zabroniona § 4 ustawy o czystości wyborów, a to, że pozywająca ugaściła wyborców dopiero po wyborach, nie zmienia stanu rzeczy.

Pożar miasta. Donosiliśmy swojego czasu o pożarze miasteczka Telsz (w zaborze rosyjskim). Po ostatecznych obliczeniach szkód, wyrządzonych przez pożar, stwierdzono obecnie, że z 518 stojących w mieście domów, spaliło się 343, ze 197 sklepów—182! Strata ogólna wynosi 2,085.695 rubli. Suma ubezpieczeniowa niektórych domów i sklepów czyni razem zaledwie 90.000 rubli.

Straszne liczby. Spis wyroków śmierci w Królestwie Polskiem wykazuje, że w przeciągu ostatnich 6 miesięcy stanu wojennego sądy wydały w Warszawie 165 wyroków śmierci, a w Łodzi 63. Razem na 228 skazanych, przypada 219 chrześcijan i 9 Żydów.

Bohaterska śmierć włościanina. We wsi Ithrowicy, powiatu tarnopolskiego, wybuchł w sobotę po południu pożar, ofiarą którego padły trzy gospodarstwa włościańskie. W płomieniach zginął włościanin Sobek Biskupski, który wskoczył do jednej z płonących chat, celem ratowania rzekomo tam znajdującego się dziecka.

Bośnia i Hercegowina, świeżo do Austro-Węgier przyłączone kraje, posiadają obszar 51.000 km. kwadrat., zaludniony przez prawie dwumilionową ludność. Najznaczniejszą jej część tworzą wyznawcy religii grecko-orient. (42 proc.), oprócz tego mieszka tam 35 proc. katolików, 21 proc. mahometan i 1 proc. Żydów. Większość narodową tworzą Serbo-Chorwaci, nadto w niewielkiej liczbie mieszkają tam Turcy, Niemcy (koloniści) i Albańczycy.

Bośnia i Hercegowina są krajem górzystym, przeciętym kilku łańcuchami Krasu. Najwyższymi szczytami są w Alpach Dynarskich Treskawica (2122 m.), Bjelasnica (2067 m.) i Maglu (2390). Góry obfitują w bogactwa mineralne, zwłaszcza w szlachetne kruszce: złoto, srebro, dalej ołów i żelazo. Z rzek najznaczniejszą jest Sawa, tworząca północną granicę Bosnii i jej dopływy: Drina, Bosna, Una, Verbas i Nanta.

Przegląd polityczny.

Zabór austriacki. (Odroczenie Sejmu — Wyniki jego obrad. — Zamknięcie Sejmu śląskiego). We czwartek ubiegłego tygodnia sesja Sejmu galicyjskiego została odroczone, a więc nie zamknięta. Wobec tego wszyscy posłowie sejmowi pobierać będą dyety poselskie, komisje wybrane w obecnej sesji w następnej sesji będą dalej urzędować, słowem Sejm przyszłej sesji obędzie się bez wszelkich wstępnych formalności i przystąpić będzie można zaraz w pierwszym dniu do dalszych obrad. — Wyniki pozytywne, namacalne tegorocznej sesji są dosyć małe i stwierdzić należy, że powinny one być stanowczo większe, zwłaszcza, że ostatnia sesja sejmowa była stosunkowo dosyć długą, trwała bowiem od 15 września do 5 listopada, a zatem 52 dni. Cyfrowo działalność Sejmu przedstawia się następująco: Wydział krajowy wniósł do Izby 264 przedłożeń, nadto wpłynęło z inicjatywy poselskiej 220 wniosków. Od początku ery autonomicznej nie było sesji sejmowej, na którejby wniesiono tak wiele wniosków poselskich. Z tych 40 nie przyszło nawet do pierwszego czytania i motywowania.

Z przedłożeń Wydziału krajowego prócz całego szeregu sprawozdań administracyjnych natury, załatwił Sejm kilka ważniejszych ustaw, mających poważniejsze znaczenie. Na pierwszym miejscu wypada wymienić obszerną ustawę łowiecką, która została narzeszcie po nużącej pracy w komisji i subkomitecie uchwaloną.

Uchwalono dalej: ustawę o zwiększeniu Krakowa, zmianę ustawy o wynagrodzeniu za udzielanie nauki religii w szkołach lu-

dowych; ustawę o utworzeniu nowej gminy „Krynica zdroj”; kilka ustaw melioracyjnych; zmianę §§ 41 i 87 kraj. ustawy wodnej; ustawę normującą płace emerytalne lekarzy okręgowych; zmianę ustaw budowniczych dla miast Lwowa i Krakowa, oraz dla wsi; ustawę o poborze dodatku krajowego od wina; zmianę statutu miasta Lwowa; ustawę o gwarancji kraju dla 4-milionowej pożyczki miasta Lwowa na budowę kolei elektrycznych i elektrowni miejskiej. Poza tem uchwalono dwa budżety na rok 1908 i 1909 i zmianę statutu krajowego, w kierunku bliższego określenia spraw »kultury krajowej« zostających pod zarządem kraju, a nie państwa, wchodzi wszystkie sprawy rolnictwa. — Petycji i różnych prośb wniesiono do Sejmu około 3.009. — Posiedzeń odbył Sejm 46. — Tak się przedstawia działalność Sejmu w ostatniej sesji. — Jak widzimy Sejm nie załatwił jednej z najdonioślejszych spraw, mianowicie sprawy reformy wyborczej, która to sprawa została odwleczona na długie lata. Pomówimy jeszcze o tem inną razą. O sprawach społecznych nienamawet co mówić. Zostały one zupełnie pominięte i czekają dalej „zmiłowania wysokiego Sejmu“. Także i o tych sprawach napiszemy jeszcze. Niepodobna bowiem zamilczeć, że Sejm nasz na sprawy społeczne takiej doniosłości, jak sprawa emigracji, sprawa opieki nad sierotami i wiele innych spraw, jest przeważnie głuchy i nigdy się do nich gruntownie nie zabierze i ich nie załatwi. — Pod względem stosunku do Rusinów również prawie nic się nie zmieniło. Zachowanie się Rusinów w Sejmie było w prawdzie dosyć „kulturalne“ ale nie można jeszcze z tego sądzić jakoby Rusini zaprzestali już polityki jądzenia i zawrócili na drogę owocnej pracy wspólnie z Polakami. Zobaczymy co nam Rusini pokażą w parlamencie i według tego można będzie osądzić, czy obecna ugodowa polityka Rusinów wobec Polaków ma jaką przyszłość przed sobą. My z całej duszy cieszylibyśmy się z tego, gdyby Rusini zaczęli nas Polaków uważać naprawdę za braci i razem z nami jak z braćmi zechcieli wspólnie dla dobra swojego, naszego i kraju pracować. — Równocześnie z galicyjskim zamknięty został Sejm śląski. Była to zdaje się ostatnia sesja tego Sejmu, ponieważ niebawem upłynie sześć lat jego żywota i musi zostać rozwiązany i wyznaczone będą nowe wybory, które się odbędą na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Główne zasady tej ustawy podaliśmy już w przeszłym numerze. Zakończona co dopiero sesja Sejmu śląskiego była na ogół dla Polaków na Śląsku dosyć korzystna. Uzyskano na cele towarzystw polskich kilka znacznych subwencji, zdobyto nową ustawę wyborczą znacznie dla Polaków korzystniejszą od dotychczasowej. Sejm uchwałił również przymusową organizację rolniczą, która dla ludności polskiej ma bardzo poważne znaczenie.

Austro-Węgry. (Nowy pogrom liberałów i socjalistów. — Przesilenie. — Reforma wyborcza na Węgrzech). W ubiegłym tygodniu odbyły się w Dolnej Austrii wybory z miast i wsi do Sejmu dolno-austriackiego. Poprzednio odbyły się wybory z kuryi powszechnej i Wiednia. Wybory ostatnie zakończyły się znową olbrzymim wprost pogromem socjalistów i liberałów, a zwycięstwem chrześcijańsko-socjalnych kandydatów. **Chrześcijańsko-socjalni zdobyli ogółem do Sejmu 99 mandatów na ogólną ich liczbę 127.** Jestto zwycięstwo olbrzymie, nie znane dotychczas w Austrii, olśniewające swoją wspaniałością całą Austrię i wszystkie narody ją zamieszkujące. Dla nas Polaków jest nową zachętą do pracy chrześcijańsko-socjalnej.

Jak już w ubiegłym tygodniu donosiliśmy, pozycja rządu austriackiego stała się tak trudną, że prezydent ministrów bar. Beck z całym rządem był zmuszony podać się do dymisji. Cesarz dymisję całego rządu przyjął i polecił dotychczasowemu ministrowi spraw wewnętrznych bar. Bienerthowi utworzenie nowego rządu. Rząd ten dotychczas nie został utworzony, ale jeszcze w tym tygodniu sprawa ta załatwiona zostanie. Wskutek przesilenia w rządzie przewlekło się zwołanie parlamentu, i zdaje

się, że parlament będzie zwołany dopiero z końcem tego miesiąca.

W parlamencie węgierskim, po długich przygotowaniach, na środowym posiedzeniu przedłożył rząd projekt reformy wyborczej. Projekt przyznaje prawo głosowania każdemu obywatelowi węgierskiemu, który ukończył 24 rok życia. Dla wykonania prawa wyborczego potrzebna jest jednoroczna osiadłość w jednej i tej samej gminie. Każdy wyborca umiejący pisać i czytać, wykonuje swe prawo wyborcze bezpośrednio i osobiście; reszta wyborców jest prawyborcami, którzy wybierają pośrednio. Według projektu ustawy każdy wyborca umiejący czytać i pisać i mający 24 lat ma jeden głos, niektórzy mają więcej niż jeden głos, zaś najwyższemu atoli mogą mieć trzy głosy. Podwójny głos mają ci wyborcy, którzy ukończyli przynajmniej 4 niższe klasy szkoły średniej lub szkoły wydziałowej, lub odpowiednie klasy innej równorzędnej szkoły, dalej ci wyborcy, którzy przekroczyli 32 rok życia, uczynili w pełni zadość obowiązkowi służby wojskowej, lub jeżeli mają przynajmniej troje słubnych albo legitymowanych dzieci; dalej ci, którzy płacą jakikolwiek podatek bezpośredni w wysokości przynajmniej 20 koron rocznie; ci, którzy jako pracodawcy w gospodarstwie swoim, przedsiębiorstwie przemysłowym lub handlowym od lat pięciu zatrudniają jednego pomocnika ponad lat 16. W końcu podwójny głos mają zatrudniający w swem przedsiębiorstwie drugą osobę za stałym wynagrodzeniem i każdy, który przynajmniej od 5 lat pracuje u tego samego pracodawcy. Trzy głosy mają ci wyborcy, którzy ukończyli przynajmniej całą szkołę średnią, albo inną równorzędną, którzy znajdują się na stanowisku, do którego potrzebne jest odpowiednie wykształcenie szkolne, którzy płacą rocznie przynajmniej 100 koron podatków bezpośrednie. Głosowanie jest wszędzie jawne. Według dołączonej statystyki liczba wyborców z trzema głosami wynosić będzie 318.000; z dwoma głosami 896.000 (w tem 294.000 robotników); z jednym głosem 1,104.000 (w tem 736.000 robotników). Analfabeci wyborcy 127.000 wyborców, w tem 68.000 robotników. Ogólna liczba wyborców wyniesie 2,645.000, ogólna liczba głosów 3,976.000. Lista wyborców z r. 1908 wynosi 1,116.000. Reforma ta jest tak reakcyjna, że można ją nazwać „skandaliczną“.

Niemcy. (Dług i język). Wiele kwasu i hałasu narobiły w świecie politycznym ogłoszone w angielskim dzienniku „Daily Telegraph“ wynurzenia cesarza niemieckiego Wilhelma II. dotyczące polityki cesarstwa niemieckiego wobec innych państw europejskich. Kiedy w roku 1899 Anglia wszczęła wojnę z Burami i na początku kampanii ponosiła klęskę po klęsce, wtedy opinia całego ludu niemieckiego była po stronie Boerów, sam cesarz Wilhelm II. wysłał zmarłemu prezydentowi Krügerowi telegram pochwalny dla waleczności burskiej. W tym samym atoli czasie opracowywał cesarz Wilhelm II. nowy plan kampanii dla wojsk angielskich przeciw Burom, kazał ten plan zbadać przez swój generalny sztab wojenny i posłał to swojej babce cesarzowej angielskiej Wiktorii i od tego czasu zaczęły się niepowodzenia wojsk burskich, nie dlatego może, że stały się mniej waleczne, ale głównie dlatego, że w tych tajnych planach niemieckich musiało na pierwszym miejscu być naznaczone przekupstwo. Cały świat bowiem wie, że Niemiec zdradą i złotem doszedł do panowania. Sama Austrija tego doświadczyła w r. 1866, kiedy to talary pruskie przyczyniły się do nieszczęść po stronie austriackiej, a do zwycięstw po stronie pruskiej. Dalsze wynurzenia odnosiły się do stanowiska polityki niemieckiej w sprawie marokańskiej konferencji hagskiej i floty niemieckiej. Celem zaś tych wynurzeń było pozyskać Anglików dla polityki niemieckiej. Anglicy mieli poznać, że Niemcy nie takie straszne, ani czarne dyabły, niż ich przedstawiają.

Cel ten chybił zupełnie i skutek jest wręcz przeciwny, bo dzisiaj wszystkie państwa w Europie straciły zupełnie zaufanie do państwa niemieckiego. Nawet sama Austrija

przechyliła się w stronę Francji i cesarz Wilhelm II. widzi się niejako zmuszonym osobiście wynosić się w odwiedzinach do austriackiego następcy tronu i przy tej sposobności odwiedził we Wiedniu samego cesarza Franciszka Józefa.

Cały ten skandal polityczny spowodowany przez Wilhelma, był w bieżącym tygodniu rozstrząsany w parlamencie niemieckim, przy czem usłyszał Wilhelm bardzo wiele słów przykrych prawdy.

Z ostatniej chwili.

We środę d. 11 b. m. odbyła się w ck. Sądzie krajowym w Krakowie rozprawa w sprawie ostatniej konfiskaty „Postępu“. Wydawnictwo nasze bowiem chciało dać wyraz temu ubolewającemu faktowi, że ck. Prokuratora krakowska nie pozwala pisać prawdy o Żydach i przeciw tej konfiskacie wniosło sprzeciw. W obronie „Postępu“ stał i przemawiał na rozprawie p. Holeksa, odpowiedzialny redaktor „Postępu“. Lecz skoro p. Prokurator na podniesione zarzuty przeciw konfiskacie oświadczył, że konfiskata nie jest aktem stosującym się do ustawy, ale tylko aktem administracyjnym czyli dowolnym według uznania ck. Prokuratora, Trybunał przychylił się do zdania ck. Prokuratora i konfiskatę zatwierdził. Wobec tego więc w tej sprawie o wymiar sprawiedliwości do ck. Sądu nie mamy się już poco udawać, pójdziemy tedy z tą sprawą do parlamentu, niech dowie się świat, w jakiej to niewoli żydowskiej my tu u nas zostajemy.

Zawiadomienia.

Zgromadzenia P. Z. z. ch. r. odbędą się:
 Niedziela 15 listopada: w Czechowicach o g. 3 pop. w Janowicach w N. Lutyni (na Zbytkach), w Raju, w Olbrachcicach.
 Niedziela 22 listopada: w Sierczy ad Wieliczka, w Niemieckiej Lutyni.
 „ 29 listopada: w Kaczcicach.
 Niedziela 6 grudnia: w Przemysłu.
 N. P. M. B. 8 grudnia: w Andrychowcie.
 Jarosław. Walne Zgromadzenie tutejszej Stacji płatniczej Pol. Związku zawod. chrześc. robotników odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 2 popołudniu. Na zebranie przybędzie p. Sokołowski z Przemysłu. Po zgromadzeniu przeprowadzona będzie doroczna kontrola kasy. Uprasza się wszystkich członków, aby przynieśli swoje książeczki wkładkowe. Zarząd.
Koło zawodowe krawców przy Polskim Związku zawod. chrześc. robotników urządza w tę niedzielę 15. b. m. o godz. 2-ej po południu w Domu robotniczym ul. św. Tomasza 37, swoje Walne Zgromadzenie, na które wszystkich Kolegów uprzejmie zaprasza. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności. 2. Wybory kierownictwa Koła. 3. Dyskusya. 4. Wnioski i życzenia.

Sekretarz robotniczy władający językiem polskim i niemieckim potrzebny jest od 1 grudnia b. r. Pierwszeństwo mają członkowie Pol. Związku zawodowego chrześc. robot., którzy brali udział w organizacji i agitacji w Związku. Zgłoszenia do głównego Zarządu Polsk. Związku zawod. chrześc. robotników w Krakowie. 1—3

Czas już pomyśleć o kalendarzu na rok następny!

Naszemu Czytelnikom polecamy gorąco kalendarz **Posłańca Serca Jezusowego**. Zamawiać można pod adresem: Kraków, ul. Kopernika 26.

Nadesłane.

(Za dział ten Redakcyja nie odpowiada.)

Osoby sumienne i energiczne

na pewno mogą zarobić dziennie po kilkanaście i nawet kilkadziesiąt koron, przyjmując pewne zastępstwo (nie losy ani asekuracyę!). Praca nietrudna, zarobek bardzo wysoki. Wprawy osobnej nie wymaga się. Paweł Raszka, Mistek (Morawa) 378.

STEFAN PORĘBSKI
 obecnie
KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 32 LINIA C—D
 poleca:
 Przybory do szycia i haftu w wielkim wyborze i doborowych gatunkach.
 Tasiemki i plecionki wszelkiego rodzaju, wełniane, bawełniane, niciane, jedwabne, białe, czarne i kolorowe.
 Igły wszelkiego rodzaju, agrafki, szpilki podwójne i pojedyncze stalowe.
Zamówienia odwrotnie.

Bibułki w książeczkach „Pobudka“
 wyrobu
Mra W. BEŁDOWSKIEGO w Krakowie
 są pierwszej jakości
 Wyrabiam je, by wyprzeć z naszego kraju tego rodzaju obce wyroby. jak: Griffon, Club, le Delice itd., w cenach po 2, 4 i 6 h. Do nabycia w trafikach. Na żądanie wysyłam okazy darmo.

Kancelarya adwokacka
Dra M. Gryzieckiego
 w Krakowie, Rynek gł. L. 26.
 otwarta jest codziennie w godz. od 9—12 rano i od 3—5 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wincenty Satalecki
 w KRAKOWIE, ulica Floryańska L. 18
 poleca uznane ogólnie za najlepsze w smaku
s z y n k i
 oraz wszelkie inne wędliny niezrównanej dobroci i wielki zapas szmalcu i słoniny. Zlecenia skutecznie odwrotnie. — Cenniki szczegółowe na żądanie.



POZWÓL PĄN
 znakomitego papierosa własnej roboty.
 Kupuję słynne tutki
M. PASCHALSKIEGO
 Żądam wszędzie wyraźnie tutek Paschalskiego, innych nie biorę.

Proszę żądać
 gratis i franko
 mego bogato ilustrowanego CENNIKA z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych, muzycz. i t. d.
Pierwsza fabryka zegarków
 C. k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD** C. k. nadw. dostawca
 w BRÜX Nr. 432 (Czechy).
 Kotw. zegarek remontoir „Adler Roskopf“ 7 koron. Prawdziwy srebrny zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 koron. — Rejestr. niklowy zegarek remontoar 8.40 kor.
Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy.

Lecznicze i stołowe
WINOGRONA
 najlepszej jakości, duże, słodkie i świeże,
 5 kilogr. opłacone 3 kor. 50 hal.
L. ALTNEU
 VERSECZ 18. (Ung.).

Zegarki

najdokładniej wyregulowane i wypróbowane z 3-letnią gwarancją wysyła

Pierwsza fabryka zegarków
HANNS KONRAD
 c. k. nadworny dostawca
W BRÜX, Nr. 750 (Czechy).
 Szwajcarski niklowy kieszonkowy zegarek K 5.—. Budzik K 2-90. Zegar stołowy K 8-50.
 GŁÓWNY KATALOG Z 3000 ODBITEK NA ŻĄDANIE ZA DARMO I OPŁATNIE.
 Wysyłka za zaliczką. — NIEMA RYZYKA! — Wymiana lub zwrot pieniędzy.

Kandydat III. roku c. k. Seminaryum nauczycielskiego udziela lekcji uczniom szkół ludowych i wydziałowych. Zgłoszenia pod: „A. B. NAUCZYCIEL“ w Adm. „Postępu“. — Dział ogłoszeń: — KRAKOW, ŚW. TOMASZA L. 37.

Ważna wiadomość dla szukających pracy na czas jesieni i zimy!
 W Argentynie (Ameryka południowa) potrzebni są robotnicy mężczyźni i kobiety do robót w polu od połowy września do kwietnia. Płaca wynosi po 3 korony dziennie, wikt dostatni i mieszkanie. Podczas żniw, jakie tam wypadają w styczniu i trwają do kwietnia płaca wynosi 5 do 10 koron dziennie, wikt i mieszkanie.
 Towarzystwo „OPATRZNOŚĆ“ z każdą licniejszą partją posyła dozorcę. Koszt podróży z Krakowa aż na miejsce wynosi około 180 koron. Wyjazd z Krakowa co tydzień.
Unikać pokątnych agentów!
 Zgłaszać się do
Towarzystwa „OPATRZNOŚĆ“
 w Krakowie, ul. Pawia 2, lub do filij w Oświęcimiu i Jarosławiu.

Ważna wiadomość dla chcących się osiedlić na roli w BRAZYLII!
 Kto chce jechać z rodziną do Brazylii dla osiedlenia się na roli może otrzymać od towarzystw żeglugi bilet wolnej jazdy przez morze dla siebie i całej rodziny. Przed wyjazdem zasięgnąć należy rady Towarzystwa „OPATRZNOŚĆ“ w Krakowie lub w Filiach Towarzystwa w Oświęcimiu i Jarosławiu. Towarzystwo ma w Brazylii swoich urzędników i zajmuje się losem wychodźców na miejscu. Nie dać się więc błamucić pokątnym agentom, którzy nie znają sami kraju, do którego ludzi wysyłają i fałszywie informują wychodźców narażając ich na straty i zawód. Na samą jazdę do morza trzeba mieć najmniej 30 koron od osoby dorosłej. Przed wyjazdem być u doktora dla stwierdzenia czy nie zachodzi wypadek choroby oczu
Towarzystwo opieki nad wychodźcami „OPATRZNOŚĆ“ w Krakowie, ulica Pawia 2.

Darmo i opłatnie
 przesyłam każdemu mój wielki bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3000 rycin solidnych, dobrych i tanich instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju.
 C. i K. DOSTAWCA NADWORNY
HANNS KONRAD
 dom przesyłkowy towarów muzycznych
w BRÜX 433 (Czechy).
 Skrzypce dla uczących się bez smyczka już za K 4-80, 5-50, 6.—. Smyczki po K —80, K 1.—, 1-40 i wyżej. Cytry, harmoniki etc. na składzie.
Proszę żądać katalogu!

C. k. rządowo uprawniony
Zakład wojskowo-naukowy
 em. maj. **A. Kornbergera i K. Moscheniego**
 KRAKÓW, Stachowskiego 15, Willa „Wanda“ przygotowuje do wszelkich egzaminów wojskowych, oraz prywatystów do wszelkich klas szkół średnich i do matury. Pierwszorządny PENSYONAT także dla uczniów szkół średnich.
 Nowe kursa przygotowawcze, wstępne i główne do **Egzaminu inteligencyjnego**, oraz kursa przygotowawcze go **Egzaminu kadecckiego** rozpoczęły się dnia 1-go września. Tamże Biuro informacyjne dla wszelkich spraw wojskowych.

Największy wybór obrazów i obrazków św.

reprodukcyje znakomitych mistrzów i galeryi, z pierwszorzędnych fabryk. Medaliki i krzyżyki srebrne i zwykłe. Różańce, skaplerze, korpusy na krzyże od maleńkich do dużych, tanie i droższe, są też artystycznej roboty z kości słoniowej, oraz rzeźbione z drzewa figury święte najrozmaitszej wielkości. Ferytrony i obrazy do tychże. Oprawia się obrazy w ramy z listew, których posiadam znaczny wybór. Książki do nabożeństwa dla każdego wieku i stanu. Znakomite świece woskowe. Przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakresie handlu wchodzące.

K. Zajączkowski
w Krakowie, Plac Maryacki 8.

FABRYKA

wyrobów z brązu i srebra

naczyni kościelnych

Posiada na składzie wielki wybór gotowych Kielichów, Monstrancyi, Lichtarzy, Kandelabrow, Krzyżów itp. i sprzedaje takowe po nader przystępnych cenach. Wyłacza, srebrzy, bronzuje stare zużyte naczynia z gwarancją, posiada własną odlewarnię i jest w możności wykonywać zamówienia bez konkurencyi.

Franciszek Kopaczyński

Kraków, ul. Floryńska 1. 47.

Na żądanie wysyła cenniki ilustrowane gratis.

DOBRE HARMONIKI Kor. 4-80

50.000 sztuk sprzedano.

Żadne cło! — Gwarancya! — Zmiana dowolna lub zwrot pieniędzy!

Nr. 300³/₄: 10 klaw., 2 rej., 28 głosów wielk. 24x12 K 4-80. Nr. 657¹/₄: 10 klaw., 1 rej. 28 głosów, wielk. 30x15 K 5-20. Nr. 656³/₄: 10 klaw., 2 rej., 28 głosów, wielk. 30x15 K 5-40. Nr. 305³/₄: 10 klaw., 2 rej., 50 głosów, wielk. 24x12 K 6-20. Nr. 663³/₄: 10 klaw., 2 rej., 50 głosów, wielk. 31x15 K 8—. Nr. 306³/₄: 10 klaw., 2 rej., 50 głosów wielk. 31x15¹/₂ cm. K 8-50. Nr. 307³/₄: 10 klaw., 3 rej., 70 głosów, wielk. 31x15¹/₂ cm. K 9-50.

Szkola do samonauki darmo.

Wysyła za zaliczką przez c. i k. nadw. dostawcę

HANSA KONRADA

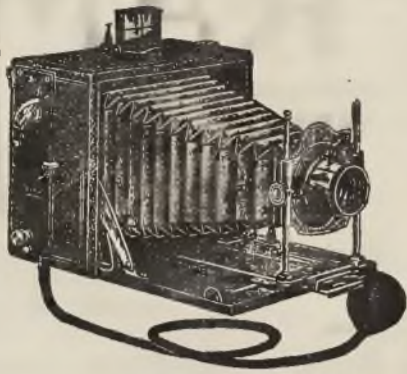
Dom wysyłk. tow. muzyczn. Brnx Nr. 1495 Czechy. Cennik główny z 3000 ilustr. wysyła zaraz na życzenie darmo i oplatnie.

Broń

najstaranniej wypróbowaną, z państwową pieczęcią, najlepszej jakości i w najczystszej wykonaniu z gwarancją za nienaganne funkcyonowanie przesyła c. k. dostawca nadworny **Hans Konrad** Brnx Nr. 753 (Czechy). Rewolwery K 5-50, 7-50. Terzerole K 2-10, 2-70. **Główny katalog z 3000 odbitek na żądanie darmo i oplatnie.** Przesyła za zaliczką. **Bez ryzyka!** Wymiana dozwolona albo zwrot pieniędzy.

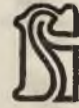
Ciepłą wełnianą bieliznę, skarpetki oraz kamizelki wełniane z rękawami, bardzo tanio poleca

Bolesław Wierzejski, Kraków, Rynek, róg Floryańskiej.



Jedyny katolicki skład przyborów fotograficznych pod fachowem kierownictwem.

Pięty lyny rzybory rzyrzady apiery



Fotograficzne

KRAJOWE i ZAGRANICZNE NAJSŁYNNIEJSZYCH FIRM: „FOS“ (WARSZAWA) KODAK, GOERZ, LUMIERE, JOUGLA etc.

Po najtańszych cenach. W największym wyborze. **CENNIK GRATIS.**

Warszawski Skład przyborów fotograficznych. Kraków, Szewska 1. 2.

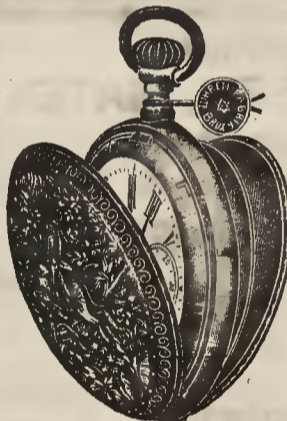


NAJLEPSZE ZEGARY

odznaczone złotymi i srebrnymi medalami dostarcza uznana za bardzo rzetelną firma

pierw. fabr. **HANNS KONRAD** c. k. nadw. zegarów dostawca w **BRÜX, Nr. 434 (Czechy).**

K. 3,50 K. 6,80



Niklowy zegarek „Remontoir“ K. 3-50 syst. „Roskopf“ patentowany K. 4—, z podwójnymi kopertami K. 6-80. czarny stalowy zegarek „Remontoir“ K. 4—, szwajc. system „Roskopf“ patent. K. 5—, rejestr. „Adler Roskopf-Remontoir“ K. 7—, prawdziwy srebrny „Remontoir“ z mechanizmem „Gloria“ Kor. 8-40, z podwójnymi metalowemi, stalowemi tulkami kopertami K. 10-50. prawdziwy srebrny „Remontoir“ syst. „Roskopf“ patentowany K. 11—, ten sam z podwójnymi kopertami K. 13-50, budzik

konkurencyjny K. 2-90, budzik z podwójnymi dzwonkami K. 3-80, budzik alarmujący „Adler Roskopf“ marki protokołowanej K. 3-80, budzik z wieżowemi dzwonkami K. 6-60, zegar „Schwarzwälder“ K. 2-50, zegar z kukułką K. 8-50, zegar pendułowy K. 8-50.

Do każdego zegarka daje się rzetelną 3-letnią pisemną gwarancję.

Zapewnienie: zakupiony towar, w razie gdyby się nie podobał, wymieniam najchętniej na inny względnie zwracam pieniądze.

Proszę zażądać mego bogato ilustrowanego głównego cennika z przeszło 3000 ilustracyami, który natychmiast darmo i oplatnie wysyłam.

Perfumy na wagę

w 50-ciu najnowszych zapachach, jakoto:

Mimosa, Bouwardia, Volcameria, Robinia, Champaca, Delicia i t. d.

1 dkg. od 40 hal. poczawszy, poleca:

Skład przyborów toaletowych i perfumeryi

Sudwik Korzeniowski

Kraków, ulica Floryńska L. 22.

Starszego lekarza sztab. i fiz. **Dr. G. Schmidta**

słynny

Olejek słuchowy

usuwa chwilo wągluchotę, cieczenie z uszów, szum w uszach i przytępiony słuch nawet w zastarzałych wypadkach. Sprowadzić można za 4 kor. za flaszkę z opisem użycia przez aptekę

H. Rubla przedtem Z. Ruckera we Lwowie.

Dr. Bolesław Mikiewicz

Adwokat Krajowy w Krakowie

ul. Warszawska 1. 4.

załatwia sprawy sądowe, polityczne, pożyczkowe, bankowe.

Najtańszy skład papieru i galanteryi JANECZEK & ZIEMBICKI Kraków, Rynek 1. 8 (naprz. kośc. św. Wojciecha)

poleca albumy na fotografie i kartki, wyroby ze skóry, z brązu i wielki wybór papierów listowych.

Od 15-tu lat istniejący

Zakład pogrzebowy

Urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, posiada wielki skład trumien metalowych oraz dębowych i innych własnego wyrobu. Posiada groby wieczyste. Uskutecznia przewóz zwłok w kraju i z zagranicy.—Ceny umiarkowane.

dawniej **Józefy Nowińskiej** obecnie **Horakowej** w Krakowie przy ul. Mikołajskiej 1. 14. — Telef. Nr. 246.

pod osobistem kierownictwem emer. ofc. pol. ANTONIEGO HORAKA.

Zakład odznaczony dyplomem honorowym, medalem złotym i medalem brązowym c. k. Ministerstwa handlu.

KLISZE

cynkowe, miedziane, do druku jednobarwnego i trójbarwnego etc., do ilustracyi wszelkich wydawnictw, wykonuje artystycznie

Pierwszy Kraj. Zakład reprodukcji fototechnicznej

T. JABŁOŃSKI i Spółka w KRAKOWIE ul. Franciszkańska 4 Telefon 114.

IGNACY SOBOLEWSKI

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 1. 3.

Magazyn Towarów bławatnych i gotowej Konfekcyi damskiej

oraz **PRACOWNIA SUKIEN** pod zarządem fachowym.

TOWAR DOBOROWY. CENY UMIARKOWANE.

Uwaga: Magazyn w niedzielę i święta zamknięty.

Kupujcie u chrześcijańskich P. T. Kupców i Przemysłowców, powołując się na „Postęp“.

SINGERA „66“

maszyny nabyć można we wszystkich naszych sklepach.



najnowsza i najznakomitsza maszyna do szycia.

Singer Co. Tow. Akc. maszyn do szycia.

Filie we wszystkich większych miejscowościach.

MAGAZYN

obuwia męskiego, damskiego i dla dzieci pod firmą:

PIERWSZA KRAKOWSKA SPÓŁKA SZEWCOW

PRZY UL. ZWIERZYŃCIEKIEJ L. 4.

poleca swój bogato zaopatrzone SKŁAD OBUWIA, wykonanego według najnowszych fasonów.

PRZYJMUJE ZAMOWIENIA NA OBUWIE WSZELKIEGO RODZAJU i wykonuje takowe na czas oznaczony, — z wszelką dokładnością, rękując za ich trwałość,

po cenach możliwie przystępnych.

Polecając się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się za firmę

Walenty Korta.

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp., zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako **wysmienite, bóle uśmierzające nacleranie;** do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy. Wysyłka codzienna.

„POD KILIŃSKIM“

Handelskór i przyborów szewskich

Antoni Markiewicz i Sp. Kraków, Floryańska 29.

poleca:

znane z najlepszej jakości skóry z pierwszorzędnych fabryk warszawskich — kamasze, obkłady, przyszwyy, skóry najlepszej jakości wyrobów krajowych oraz zagranicznych dla PP. Szewców, Tapicerów, Rymarzy, Siodlarzy, Introligatorów, Rękawiczników i t. d. Kopyta, narzędzia szewskie, przybory do obuwia, jak: guma i płótno, filc, flanela, sznurowadła, guziki, jedwab, nici, przedza, uszka, szcztotki, kremy, lakiery, wyściółki, smarowidła do obuwia i t. p.

CZERNIDŁO DO OBUWIA „SOKÓŁ“

Zlecenia odwrotną pocztą i koleją.

Dla PP. Kupców i Kółek roln. znaczny opust.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Karol Holecza.

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić tutki cygaretowe

„FRAMOS“ Z wata „SALVESOL“

Bibułka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych więc nie dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w ustniku

„WATA SALVESOL“.

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy, palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyna, powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z wata „SALVESOL“.

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol“ wystarcza na 200 do 400 papierosów lub cygar.

1000 sztuk tutek „Framos“ 3 kor. 10 cygarniczek 1 K. 20 h. — Pakiecik waty „Salvesol“ 30 lub 60 h.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „NORIS“

Mr. W. Bełdowski, Kraków.

Tylko prawdziwe szlachetne kamienie w oprawie.

FERDYNAND HOFMANN KRAKÓW, SUKIENICE 17.

PREMIOWANA

FABRYKA MEBLI, SIATEK, żelaznych konstrukcji, i wyrobów ornamentalnych kutech

JÓZEF GÓRECKI

w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca L. 26

poleca się do wykonania po bardzo przystępnych cenach:

Wszelkich siatek, maszynowych i ręcznych, Mebli żelaznych i mosiężnych, Konstrukcji dachów, schodów żelaznych, Wszelkich artystyczn. wyrobów żelaznych.

MAGAZYNY WŁASNE WE FABRYCE.

Telefon Nr. 277. Adres telegramów wyraźnie: Józef Górecki, Kraków.

KRAKOWSKA

GAZOWNIA MIEJSKA

Numer Telefonu

Zakładu Nr. 72, Filii Nr. 198, Sklepu 345.

KOKS GAZOWY

gruby, do kuźni i osuszania, łamany na opał, z dostawą w workach plombowanych przy zamówieniach przynajmniej 1/4 wagonu (25 metrycznych cetnarów), znaczny rabat.

SMOŁA GAZOWA (TER)

do utrwalania drzewa i smarowania papy dachowej.

URZĄDZENIA GAZOWE

pod przystępnymi warunkami, także na raty, oraz wynajmowanie świeczników gazowych.

Sklep Gazowni (i elektrowni miejskiej)

przy placu Szczepańskim (Stary Teatr)

zaopatrzone: w świeczniki, Lampy gazowe i elektryczne, Palniki i siatki dra Auera, Szkoło, Węże i t. p. Przyrządy do gotowania na gazie, Kuchenki, Palniki, Piece, Kominki, Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemiosł do grzania gazem. Najlepsze palniki i siatki auerowskie. Przyrządy do gotowania i grzania po cenach fabrycznych. Wentylatory elektryczne, Piece koksowe patent. Automat.

KOSZTORYSY BEZPŁATNIE!

Zamówienia przyjmuje i wyjaśnień udziela:

Dyrekcja Krakowskiej Gazowni Miejskiej

REKLAMACYE

oraz wszelkie inne podania w sprawach wojсковych, w sprawach małżeńskich, kaucyjnych, tudzież Podania do Tronu sporządza szybko i tanio, a zarazem udziela wszelkich wskazówek, najstarsze w Galicyi c. k. konc.

Biuro informacyjne dla spraw wojсковych

em. maj. K. Kornbergera i K. Moscheniego Kraków, ul. Stachowskiego 15, „Willa Wanda“ Jedyny Zakład wojskowo-naukowy.

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ

FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH JÓZEFA BIALIKA

W KRAKOWIE, UL. FLORYAŃSKA 50. FILIA: PLAC MARYACKI 2.

poleca w zakresie masarstwa wchodzące wyroby w jak najlepszym gatunku i o wybornym smaku. PRZESYŁKI odwrotną pocztą za pobraniem.



Zakład rzeźby artystycznej

Wojciecha Samka

w Bochni

odznaczony medalem na wystawie krajowej we Lwowie 1894 r. i złotym medalem na wystawie w Tarnowie 1905.

wykonuje figury świętych z drzewa, wobec których nie potrzeba sprowadzać wyrobów zagranicznych, ołtarze, feretrony i wogóle wszelkie roboty rzeźbiarskie. Figury świętych przy drogach i pomniki z kamienia, marmuru i granitu. Przyjmuje wszelkie odnowienia i reperacje.

Na ządanie wykaże się licznymi świadectwami WW. Duchowieństwa i pp. Architektów.

Celem przekonania się, że wyroby moje są lepsze od zagranicznych, proszę zrobić zamówienie. — Nie brak nam rąk do pracy, niechże więc grosz zostanie w kraju, zamiast wędrować za granicę.

Pracownia przyjmie natychmiast zdolnych rzeźbiarzy figuralistów na stałą posadę.



Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.